

Sygnatura akt I 1Ca 40/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 28-02-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 28-02-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 29 listopada 2013r. sygn. akt I C 1426/10

Oddała apelację

I. Z.

Sygn. akt I 1 Ca 40/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1426/13 Sąd Rejonowy w Koninie oddalił powództwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. przeciwko A. K. o zasądzenie kwoty 1.117,58 zł złotych z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za zaległe czesne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że roszczenie uczelni wyższej o zapłatę czesnego stanowi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, podczas, gdy :

a) uczelnia wyższa może prowadzić działalność gospodarczą ale jedynie w formie organizacyjnie i finansowo wydzielonej od działalności podstawowej tj. kształcenia studentów (art. 7 z art. 13uPSw),

b) prowadzenie przez uczelnie wyższe działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej nigdy nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej 106 (uPsw), która to ustawa jest naczelnym aktem w zakresie działalności gospodarczej w systemie prawa prywatnego i publicznego i jej celem jest harmonizacja przepisów o działalności gospodarczej m.in. z kodeksem cywilnym,

c) uzasadnienie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i prac legislacyjnych przekonuje, iż intencją ustawodawcy było utrzymanie, iż prowadzenie przez uczelnie działalności dydaktycznej nie stanowi działalności gospodarczej,

d) działalność edukacyjna uczelni wyższych, w tym niepaństwowych stanowi wykonywanie zadań publicznych, przez co nie stanowi działalności gospodarczej, pomimo że może mieć charakter odpłatny,

e) ustawodawca wyraźnie zastrzegł w art. 99 ust.4 uPsw, że opłaty za świadczone usługi edukacyjne nie mogą przekraczać kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia w danej uczelni, odpowiednio studiów (...),

f) działalność gospodarcza, o której mowa w art. 118 k.c. to ta, o której mowa w ustawie o działalności gospodarczej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1117,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotnej stawki minimalnej z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

3) wyznaczenie rozprawy w trybie art. 505¹⁰§2 k.p.c. i jej przeprowadzenie także pod nieobecność powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że roszczenie wywiedzione przez powódkę uległo przedawnieniu jednak w ocenie Sądu Okręgowego do przedawnienia jednak doszło w terminie wcześniejszym niż przyjął Sąd Rejonowy.

Z akt sprawy wynika bowiem, że w dniu 27 lipca 2005 roku, a więc w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1999 r., Nr 65, poz. 385 ze zm.) pozwana zawarła z Wyższą Szkołą (...) w Ł. (cedentem wierzytelności na rzecz powodowej spółki) umowę, na mocy której uczelnia zobowiązała się do stworzenia warunków do przygotowania się pozwanego do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz do zorganizowania egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów, a pozwana zobowiązała się do wniesienia opłat w postaci opłaty za postępowanie kwalifikacyjne, wpisowego, czesnego oraz innych opłat określonych w cenniku, a także do przestrzegania statutu uczelni oraz regulaminu studiów.

Pozwana zobowiązała się do zapłaty czesnego w wysokości 540 zł za I, II rok studiów oraz 720 zł za III rok studiów. Czesne za dwa pierwsze lata było płatne w dwóch ratach w wysokości 270 zł każda a za trzeci rok w wysokości 360 zł każda, do 10 – go stycznia i do 10 – go maja każdego z lat studiów.

Pozwana nie uregulowała czesnego za styczeń 2007r. w kwocie 309 zł i za maj 2007r. w kwocie 319 zł.

Poza sporem zatem pozostawał fakt, iż pozwana posiadała zadłużenie w Wyższej Szkole (...) w Ł. z tytułu nie zapłaconego czesnego, poza sporem pozostawał także fakt, że powódka nabyła powyższą wierzytelność.

Sporem objęta była okoliczność czy wierzytelność w stosunku do pozwanej uległa przedawnieniu.

Dla rozstrzygnięcia tej kwestii kluczowym było ustalenie, czy stanowiąca źródło roszczenia powódki umowa z dnia 27 lipca 2005 roku jest umową o świadczenie usługi stanowiącą rodzaj odrębnie uregulowanego kontraktu, czy też jest umową, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia.

Kwestia ta ma bowiem decydujące znaczenie w kontekście terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń.

Obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2012 r., Nr 572 j.t.), w treści przepisu art. 160 ust. 3 w zw. z art. 99 ust. 1 reguluje umowę między uczelnią a studentem, albowiem normuje formę, strony i przedmiot świadczenia, tworząc tym samym nowy rodzaj umowy.

Jednocześnie art. 106 tej ustawy wyłącza spod pojęcia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej prowadzoną przez uczelnię działalność dydaktyczną, naukową, badawczą, doświadczalną, sportową, rehabilitacyjną lub diagnostyczną.

Przytoczone powyżej uregulowania wykluczają zatem – jak trafnie wskazuje apelująca – stosowanie przepisów szczególnych dotyczących umowy zlecenia, w szczególności art. 751 k.c. przewidującego dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umów o świadczenie usług, a także przepisu art. 106 k.c. przewidującego trzyletni termin przedawnienia m.in. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W tym zakresie tj. na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2005r., należy zgodzić się ze skarżącą.

Podnieść jednak trzeba, że powołane powyżej regulacje ustawowe, w szczególności przepis art. 160 ust. 3 nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 269 powołanej ustawy umowy, o których w art. 160 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy z dnia Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązują od roku akademickiego 2006/2007.

Tymczasem – jak już wskazano – pozwana umowę z uczelnią zawarła w trakcie obowiązywania poprzedniej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku.

Szczegółowa lektura ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozwala natomiast – wbrew stawianym zarzutom – na rekonstrukcję essentialia negotii umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Wobec powyższego przyjąć trzeba, że do umowy łączącej pozwaną z cedentem wierzytelności, z uwagi na brak odrębnej regulacji, zastosowanie znajdują – zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu przewidujące m.in. dla roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, dwuletni termin przedawnienia (art. 751 pkt 2 k.c.).

Powyższą argumentację wspiera treść samego kontraktu: szkoła – student z dnia 27 lipca 2005 roku, w którym wskazano, że sprawy nieuregulowane w kontrakcie będą rozstrzygane zgodnie z kodeksem cywilnym (vide: k. 35 akt).

Jednocześnie należy podkreślić, że niezasadne są obszerne zarzuty skarżącej wskazujące na błędne zakwalifikowanie roszczeń powódki jako roszczeń „z tytułu nauki”, podczas gdy są to roszczenia „z tytułu kształcenia studentów”, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym. Przede wszystkim, ustawa z dnia 12 września 1990 roku nie zawiera definicji zwrotu „kształcenie”, zresztą sama skarżąca w tym zakresie odwołuje się do znaczenia tego słowa zawartego w literaturze a nie ustawie (ww. lub jakiegokolwiek innej). Dodatkowo sama umowa z dnia 25 września 2005 roku zawarta z pozwanym nie określa ściśle, iż jest to umowa „o kształcenie”, a jako przedmiot umowy określa: stworzenie warunków do przygotowania studenta do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez

zorganizowanie konsultacji oraz zorganizowanie egzaminów w sesji egzaminacyjnej o poprawkowej zgodnie z planem studiów, stosownie do posiadanych uprawnień nadanych przeprowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania sesji egzaminacyjnej zgodnie z planem studiów, stosownie do uprawnień nadanych przez Ministra Edukacji Narodowej. To powódka umowę tę określiła jako umowę „o kształcenie studentów”, stwarzając jednocześnie typ takiej umowy i to w zasadzie jedynie na potrzeby kwestionowana zastosowania treści art. 751 pkt 2 k.c. do tejże umowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, brak podstaw do uwzględnienia tak skonstruowanych zarzutów skarżącej. Niewątpliwie bowiem, wykładnia językowa, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i odwołaniem się do znaczenia ww. słów w znaczeniu powszechnie przyjętym, nie pozwala na przekonujące zanegowanie twierdzenia, że „roszczenia o naukę”, o jakich mowa w art. 751 pkt 2 k.c., obejmują także roszczenia wynikające z umowy z dnia 27 lipca 2005 roku. Obszerna argumentacja skarżącej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu ale, jak wyżej wskazano, z uwagi na dwuletni termin przedawnienia.

Jednocześnie podnieść trzeba, odnosząc się do twierdzeń apelującej kontestujących możliwość stosowania w niniejszej sprawie przepisów o zleceniu, że w świetle stanowiska doktryny „zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane

z działalnością zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych

i wiedzy. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c. Druga grupa to „osoby utrzymujące zakłady przeznaczone do świadczenia usług” polegających m.in. na nauce. Wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym

i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Jednocześnie oznacza to, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c. Pojęcie „osoba” obejmuje natomiast nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego, K. K. – P., pub. LEX).

Tymczasem w judykaturze przyjmuje się, że uczelnia

w zakresie, w jakim świadczy odpłatnie usługi edukacyjne na rzecz studentów studiów niestacjonarnych ma na gruncie stosunków cywilnoprawnych status przedsiębiorcy, a jej działalność ma charakter gospodarczy (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04). Umowa

o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych jest bowiem umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia i student,

a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które konsument uiszcza opłaty. Studenci, z którymi uczelnia zawiera umowy o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych są natomiast konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., tj. osobami fizycznymi dokonującymi czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Niezależnie od powyższego podkreślić także trzeba, że ustawa z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, którą – jak już wskazano – stosować należy

w przedmiotowej sprawie nie zawierała regulacji wyłączającej spod pojęcia działalności gospodarczej – działalność prowadzoną przez uczelnię wyższą. Z uwagi jednak na przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu w oparciu o przepis art. 751 pkt 2 k.c. nie jest konieczne szczegółowe odnoszenie się do dalszych zarzutów podnoszonych w apelacji.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić.

SSO Iwona Złoty